Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 68. — ROK XLIII.
PONIEDZIAŁEK
9 MARCA 1936.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11.
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKOW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą.
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 101-80. ADMINISTRACJA NR. 133-44. DRUKARNIA NR. 133-44.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Kanclerz Hitler z bólem serca godzi się z dostępem Polski do morza.

W uzupełnieniu sprawozdania, dotyczącego sobotniego wystąpienia kanclerza Hitlera w parlamencie Rzeszy, przyłączamy dosłownie ustęp kanclerza Rzeszy, dotyczący Polski.

„Chciałbym nawet — mówił kanclerz — **by naród niemiecki rozumiał wewnętrzne motywy narodowo-socjalistycznej polityki zagranicznej, która np. również bardzo boleśnie odczuwa, że dostęp 33-miljonowego narodu do morza prowadzi przez niegdyś należące do Rzeszy terytorjum. Chciałbym, aby uznał za nierozsądne, bo niemożliwe poprostu zaprzeczanie tak wielkiemu państwu dostępu do morza“.**

Pozatem zwrócić należy uwagę na słowa Hitlera, który omawiając przeobrażenia w Rosji sowieckiej, piętnował bezbożnictwo i walkę z religją w tym kraju. Kanclerz Hitler zaznaczył, że nie odrzuca współpracy z Rosją, lecz z bolszewizmem, sięgającym po władzę nad światem.

Co mówią pogwałcone artykuły traktatu wersal.

Niemcy obsadzając wojskami zdemilitaryzowaną strefę nadreńską pogwałciły te postanowienia traktatu wersalskiego, przez które autorzy traktatu chcieli stworzyć wyższy stopień zabezpieczenia Francji przed możliwością nagłej agresji niemieckiej.

Art. 42 traktatu wersalskiego mówi: — „**Zabrania się Niemcom utrzymywania lub budowy fortyfikacyj na lewym brzegu Renu, jak i na brzegu prawym na zachód od linji, wytkniętej na 50 km. od strony wschodniej tej rzeki**“.

Art. 43. rozszerza pojęcie demilitaryzacji następującem postanowieniem: **„W pasie przez art. 42 przewidzianym, wzbronione są również: utrzymywanie lub zgromadzenie sił zbrojnych bądź na stałe, bądź czasowo, a także wszelkie ćwiczenia wojskowe jakiegokolwiek rodzaju, oraz zachowywanie wszelkich materjalnych ułatwień mobilizacyjnych.**

Art. 44. stwierdza: **„Pogwałcenie przez Niemcy w jakikolwiek sposób przepisów artułu 42 i 43 uważane będzie za dokonanie aktu nieprzyjacielskiego w stosunku do mocarstw, które położyły podpisy swe na traktacie niniejszym, oraz jako czyn, zmierzający do zakłócenia pokoju świata.“**

Niemcy przestały ponadto z dniem 7-go bież. miesiąca respektować zobowiązania, które przyjęły na siebie w układach, zawartych w Locarno (Szwajcarja) w październiku 1925 roku. **Niemcy uznały w tych zobowiązaniach lokarneńskich terytorjalny status quo, ustalony w traktacie wersalskim. Podpisaniem układu lokarneńskiego Niemcy zobowiązały się ponownie do uszanowania postanowień traktatu wersalskiego, dotyczących zdemilitaryzowania strefy nadreńskiej.**

Stwierdzenie nienaruszonego działania sojuszu francusko-polskiego.

Warszawa, 8. 3. (Telef.). Zwracają uwagę, że niemal równocześnie w sobotę popołudniu złożył ministrowi Beckowi wizytę ambasador Noel, zaś w Paryżu ministrowi Flandinowi charge d'affaires ambasady polskiej, radca Frankowski. **W czasie tych wizyt nastąpiła wymiana not, stwierdzających nienaruszalne istnienie i działanie sojuszu polsko-francuskiego.**

W sobotę o godz. 11 rano ambasador Rzeszy Moltke wręczył ministrowi Beckowi notę, zawiadamiającą rząd polski o wymówieniu traktatu lokarneńskiego. Polska bowiem należy do sygnatarjuszy tego traktatu.

Rada Ligi Narodów zwołana.

Warszawa, 8. 3. (Telef.). Na czwartek zostało zwołane posiedzenie Rady Ligi Narodów. We wtorek min. Beck wyjeżdża do Genewy.

Francuskie środki ostrożności.

Paryż, 8. 3. (PAT). Agencja Havasa donosi z Belfortu: Wczoraj wieczorem przedsięwzięto wszelkie środki ostrożności w rejonie Belfortu. W dniu dzisiejszym mają być wysłane wojska do francuskiej strefy nadreńskiej.

Zagadkowe milczenie Włoch.

Rzym, 8. 3. (PAT). **Prasa włoska powstrzymuje się na razie od komentowania przemówienia kanclerza Hitlera, ograniczając się do objektywnych sprawozdań z reakcji, jaką przemówienie to wywołało w Paryżu i Londynie. Wobec takiego stanowiska prasy trudno powiedzieć, jak postąpi rząd włoski wobec wkroczenia wojsk niemieckich do Nadrenji.**

Prezesem Związku Peowiaków ponownie premjer Kościałkowski.

W Warszawie obradował przez sobotę i niedzielę trzeci walny zjazd delegatów Zw. Peowiaków. Na otwarcie zjazdu przybył **premjer Kościałkowski, generalny inspektor sił zbrojnych Rydz Śmigły, ministrowie Kasprzycki, Raczkiewicz, Górecki i Poniatowski.** Ponadto obecni byli pułk. Sławek, pp. Wacław i Janusz Jędrzejewicze, wicemarsz. Miedziński, wicemarsz. Schaetzel. Generałowi Rydzowi-Śmigłemu, który złożył zjazdowi w krótkiem przemówieniu życzenia powodzenia w pracy, zgotowano gorącą owację. **Premjer M. Z. Kościałkowski, prezes Zarządu Gł. Związku Peowiaków** wygłosił dłuższe przemówienie, w którem zaznaczył, że szeregi peowiacko-legjonowe są zbyt szczupłe do wykonania prac, które czekają Polskę, dlatego należy szukać rozszerzenia tych szeregów. Premjer zwrócił się do członków Związku, by zbliżyli się do młodego pokolenia, które lada chwila wejdzie do praktycznej pracy.

W niedzielę odbyły się wybory nowych władz. **Na prezesa Zarz. Gł. wybrano przez aklamację dotychczasowego prezesa premjera Kościałkowskiego.**

P. WICEPREMJER W KATOWICACH.

W sobotę bawił w Katowicach p. wicepremjer Kwiatkowski, zaproszony na posiedzenie rady naczelnej Narodowo-Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy. P. wicepremjer wygłosił na zebraniu rady przemówienie, a po zebraniu odjechał do Warszawy

Położenie terytorjalne w Europie według oświadczenia kanclerza Rzeszy.

Berlin, 8 marca. Kanclerz Hitler po odczytaniu memorandum w parlamencie wręczonego przez rząd Rzeszy rządom: Anglji, Francji, Włoch, Polski, Belgji i Czechosłowacji oświadczył m. in.:

„Nie stawiamy Europie żadnych żądań terytorjalnych. Wiemy przedewszystkiem, ze wszystkie naprężenia wynikające bądź z fałszywych postanowień terytorjalnych, bądź też z niezgodności, istniejących między stanem liczebnym ludności a przestrzenią przez nie zamieszkiwaną, nie mogą być w Europie rozwiązane przez wojnę.

Ufamy jednak, że rozsądek ludzki przyczyni się do załagodzenia bolesnej strony tych stosunków i do usunięcia naprężenia w drodze powolnego, ewolucyjnego rozwoju w pokojowej współpracy.

W Tembienie rozpoczęła się wielka bitwa.

Warszawa, 8. 3. (PAT). Według wiadomości z różnych źródeł, PAT podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dn. 7 marca:

Na froncie północnym według urzędowego komunikatu włoskiego, wojska włoskie wypierają cofających się Abisyńczyków z prowincji Szoa. Podkreśla się przytem, że wojskom włoskim pomaga ludność ze szczepów Galla i rdzenni Tigrejczycy. Źródła angielskie donoszą, że wprawdzie Addis Abeba z trudnością komunikuje się z główną kwaterą i wobec tego niema urzędowej relacji z wielkiej bitwy, **która rozpoczęła się wczoraj w Tembienie, to jednak według nieurzędowych wiadomości ze źródeł abisyńskich toczą się tam zaciekłe walki, w których Abisyńczycy pomimo usilnego bombardowania ich z samolotów włoskich, stawiają czoło zwycięsko przeciwnikowi, osobliwie w Godzamie. Według informacyj agencji Reutera, Włosi czynią olbrzymie wysiłki, aby przezwyciężyć opór Abisyńczyków, co, jak okazuje się, nie jest tak łatwe.**

Z frontu południowego żadnych informacyj w ciągu dnia wczorajszego nie było.

W Addis Abebie — według wiadomości ze źródeł angielskich — nastąpiło uspokojenie po piątkowej panice, wywołanej przez pojawienie się samolotu włoskiego. Przedsięwzięto wszelkie zarządzenia, aby w razie bombardowania ochronić ludność.

ZGON ABISYŃSKIEGO MINISTRA WOJNY.

Addis Abeba, 8. 3. (PAT). Zmarł tu w podeszłym wieku ras Mulugetta, abisyński minister wojny.

Dowódca abisyński skazany na karę śmierci.

Addis Abeba, 8. 3. (PAT). Przed trybunałem cesarskim odbył się proces kilku dowódców z armji rasa Desta, którzy nie spełnili należycie swych obowiązków podczas odwrotu tej armji. **Jeden z oskarżonych fitaurari Addema, skazany został na karę śmierci..**

Petarda w budynku „Polski Zachodniej“.

Katowice 8. 3. (PAT). Dn. 7 bm. o godzinie 14-ej w klatce schodowej między 1 a 2. piętrem w budynku przy ul. Batorego 4, gdzie mieści się redakcja dziennika „Polska Zachodnia“, **podrzucono petardę, której wybuch uszkodził podłogę i ściany klatki schodowej oraz szyby.** W wyniku natychmiastowego pościgu ujęto kilka osób, wśród których rozpoznano jednego osobnika jak bezpośredniego sprawcę podrzucenia bomby. — **Jest nim 26-letni Jan Koźmiński, bezrobotny z Będzina.**

Wzrost oszczędności w lutym.

Warszawa, 8 marca. (PAT). W miesiącu lutym wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających, wykazują dalszy poważny wzrost. **Wkłady oszczędnościowe wzrosły o 7.124.401 zł., osiągając na dzień 29 lutego 1936 r., stan 700.064.380.** Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych **wzrosła w tym czasie i liczba oszczędzających w P. K. O.** — W ciągu lutego br. P. K. O. wydała 48.277 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 29 lutego br. ogólną ilość 1.973.953 czynnych książeczek.

Ogłoszenie motywów wyroku na zabójców śp. min. Pierackiego.

Wydział VIII Sądu Okręgowego w Warszawie ogłosił w sobotę motywy wyroku na sprawców zabójstwa śp. ministra Bronisława Pierackiego. **Motywy, sporządzone przez prezesa Posemkiewicza, zawarte są na 228 stronach pisma maszynowego.**

Nowy rząd w Jugosławji.

Białogród, 8. 3. (PAT). W sobotę popołudniu rząd podał się do dymisji.

Wieczorem został utworzony nowy gabinet z dotychczasowym premjerem Stojadinowiczem na czele. Tekę spraw wojskowych na miejsce gen. **Zivkowicza** objął dotychczasowy szef sztabu generalnego gen. **Maric.** Dotychczasowy minister wychowania fizycznego **Cvetkowic** objął ministerstwo sprawiedliwości po ustępującym ministrze **Miszkulinie.** Ponadto wstąpili do rządu dwaj nowi członkowie w osobach ministra wychowania fizycznego **Rodzicza** i ministra bez portfelu **Woji-Dzorzewicza. Ten ostatni jest leaderem klubu rolników, pozostających dotychczas w opozycji.**

Charakterystyka nowego gabinetu.

Białogród 8 marca. (PAT). Dokonaną wczoraj rekonstrukcję gabinetu charakteryzuje przedewszystkiem ustąpienie gen. Ziwkowicza. **Jak mówią jest to wynik zarzutów czynionych gen. Ziwkowiczowi, iż popierał on opozycję stronników Jewticza przeciw polityce wewnętrznej Stojadinowicza.** Charakterystycznem też jest wejście do rządu Georgewicza z grupy kooperatyw rolnych. Oznacza to, że grupa ta zerwała z Jewticzem i przeszła do obozu większości rządowej. Nowy minister wojny Maricz był dowódcą garnizonu w Zagrzebiu i cieszy się popularnością wśród Chorwatów.

Tokio, 8 marca. (PAT). Hirota odbył dzisiaj 4 godzinną konferencję z gen. Terauczi, ministrem wojny i admirałem Nagano, ministrem marynarki. **Na konferencji tej został uzgodniony skład nowego gabinetu. Lista nowego rządu będzie przedstawiona jutro cesarzowi.**

Co słychać w Krakowie.

MARZEC.

9. **Poniedziałek.** Franciszki rzym. wdowy, Grzegorza bisk., Katarzyny p. za.
Wschód słońca 6.08. zachód 17.33.
Długość dnia 11 godzin i 25 min.

10. **Wtorek.** 40 Męczenników. Wiktora męcz., Simplicjnsza pap. wyzn.
Wschód słońca 6.06. zachód 17.34.
Długość dnia 11 godzin i 32 min.

———oo———

NA ŚLADACH TAJEMNICZEGO SAMOBÓJSTWA. Wczoraj nad ranem przechodzący pod mostem dębnickim Józef Waś, z ul. Skawińskiej 13, zauważył porzucony pakunek, obok którego leżało futro męskie, podbite źrebcami. Zawiadomiona policja stwierdziła, że w pakunku znajdowała się bielizna męska, a w kieszeniach futra wezwanie Sądu grodzkiego z Jędrzejowa, na nazwisko: Olinkiewicz August, Jędrzejów, ul. 11 Listopada 20, bilety autobusowe z Zakopanego, Szczawnicy i N. Sącza, wreszcie kartki meldunkowe, wystawione przez magistrat w Rabce. Policja przypuszcza, że pozostawione rzeczy należą do nieznanego samobójcy, który rzucił się do Wisły. Nie jest jednak wykluczone, czy nie ma się tu do czynienia z kradzieżą.

PORZUCONE NIEMOWLĘ. W sobotę wieczorem na ul. Koletek znaleziono 9-miesięcznego chłopczyka, porzuconego przez matkę. Dziecko oddano do żłóbka, a za matką rozpoczęto poszukiwania.

———oOo———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

W TRZECIĄ ROCZNICĘ ZGONU ŚP. ST. TOMKOWICZA. W środę 11 bm., w trzecią rocznicę zgonu śp. Stanisława Tomkowicza, zasłużonego długoletniego prezesa komitetu odnowienia świątyni Marjackiej, odprawi ks. inf. Kulinowski w kościele Marjackim o godz. 10-ej nabożeństwo żałobne za jego duszę. — Śp. St. Tomkowicz, członek Akademji Umiejętności, był bardzo popularną postacią w Krakowie. Na murze kościoła Marjackego umieszczono, jak wiadomo, tablicę pamiątkową ku uczczeniu jego zasług w zabiegach o doprowadzenie świątyni Marjackiej do należytego stanu.

KURS RATOWNICTWA SANITARNEGO O. P. L. G. DLA LEKARZY. Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie organizuje w dniach od 16 do 21 bm. kurs rat. san. oplg. dla lekarzy zamiejscowych. Wykłady i zajęcia odbywać się będą i przed i popołudniu, egzamin 21 bm. Jest to ostatni kurs w tej dziedzinie, zorganizowany specjalnie dla bardzo nielicznych lekarzy, którzy dotychczas tego przeszkolenia nie odbyli. Zgłoszenia przyjmuje Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie, Batorego 5, V. p., drzwi nr. 1.

———*———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Poniedziałek: „Madame Butterfly“.
Wtorek: „Matura“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Pan Twardowski“.
WANDA: „Jego wielka miłość“.
APOLLO: „Złotowłosy brzdąc“.
SZTUKA: „Noce egipskie“.
UCIECHA: „Mazur“ (Pola Negri).
PROMIEŃ: „Amfitrjon“ — Willy Fritsch.
STELLA: „W sidłach bandytów“ i „Manewry miłosne“.
ADRIA: „Arcylokaj“.
CAPITOL (Podgórze): „Wacuś“ (z Dymszą).
BAGATELA: „Dama z nocnego klubu“. Na scenie rewja pt.: „Rewja Jubileuszowa“.
DOM ŻOŁNIERZA: Od 9 do 14 bm.: „Czy Lucyna to dziewczyna‘. (J. Smosarska, E. Bodo).

——:000:——

„KOPCIUSZEK“ W „BAGATELI“. Najpopularniejsza bajka „Kopciuszek“, która od kilku lat nie grana była na scenach krakowskich, wystawiona zostanie w najbliższą niedzielę, 15 bm. w teatrze „Bagatela“. Bajka ukaże się w pięknej oprawie dekoracyjnej i doborowej obsadzie artystów.

——000——

Odczyty.

KRYZYS IDEOWY NA WSI. Na ten temat wygłoszą odczyty dwaj młodzi literaci krakowscy, Jerzy Sikora i Augustyn Suski, w poniedziałek 9 bm. o godz. 20-ej, staraniem Ak. Związku Promienistego, w sali Promienistej, pl. Jabłonowskich 1, I. p.

SZATA LEŚNA PÓŁNOCNEGO KAUKAZU. We wtorek 10 bm. odbędzie się Zebranie Naukowe Krak. Oddziału Pol. Tow. Przyrodników im. Kopernika w Zakładzie Mineralogicznym U. J. przy ul. Gołębiej 11, na którem prof. dr. M. Sokołowski wygłosi odczyt na powyższy temat. Początek o godz. 18.15. Goście mile widziani.

O uporządkowanie otoczenia Wawelu.

KRAMY U STOKÓW WAWELU. — PLAGA „LEICARZY“. ZNISZCZONY OGRÓDEK JORDANOWSKI.

Jeden z Czytelników pisze nam:

„Najbliższe otoczenie Wawelu jest tak dalece zaniedbane, że konieczną jest rzeczą publiczne zwrócenie na to uwagi.

Ubiegłego lata zezwolił Zarząd Miejski postawić kilka kramów z wodą sodową pod Wawelem, przy ul. Podzamcze, dla wygody udających się do krypty. Kramy te znikały powoli wraz ze zmniejszeniem się ruchu przyjezdnych, a obecnie pozostały tam jeszcze, jako ich ślad **dwie skrzynie** („paki“). Jeśli już Zarząd Miejski jest zdania, że muszą pod samym Wawelem stać kramy z wodą sodową, to czy nie należałoby usunąć tych pak w okresie, kiedy kramy są nieczynne, a nie „przyozdabiać“ niemi Wawelu?

Również należy zwrócić uwagę na fotografów ulicznych, tak zwanych **„leicarzy“ przeważnie żydów,** którzy pod murem z cegiełkami urządzili sobie stały postój i natrętnie zaczepiają każdego przechodnia, tamując swobodne przejście, choć miejsce to odległe jest niespełna 200 kroków od Komisarjatu P. P., a kilkadziesiat kroków od aresztów policyjnych „pod telegrafem“.

Przed kilku laty, bez wielkich starań o stronę estetyczną, urządzono pod samym Wawelem, od ul. Bernardyńskiej **„Ogródek Jordanowski“,** ogradzając dość wysoką siatką trawnik. Otóż czas jakiś można tam było widzieć bawiące się dzieci. Od niespełna roku ulicznicy najczęściej powyżej lat 20-tu, urządzili sobie na tym trawniku miejsce igrzysk i dzikich sportów, zachowując się jak na ulicznikow „przystało“. W sobotę (29 lutego br.) popołudniu, mieszkańcy sąsiedniego Kazimierza, w wieku powyżej lat 20, rozegrali wśród obserwującej licznej gawiedzi **regularny mecz piłki nożnej,** w tym „Ogródku Jordanowskim“, **tratując do reszty zieleniec.** Działa się to niestety bez jakiegokolwiek sprzeciwu z którejkolwiek strony.

Osobną bolączkę stanowi dostęp do Wawelu od ul. Kanoniczej w okresie zimowym, nawet w czasie gdy chodniki i jezdnie w mieście są suche, droga na Wawel u wylotu ul. Kanoniczej, (przez niewybrukowaną jezdnię ul. Podzamcze), zalana jest błotem zupełnie jak na wsi.

Wreszcie, jeżeli już mowa o nieporządkach w najbliższem otoczeniu Wawelu, wypada zwrócić uwagę, na ostatnio usypany **wał ochronny przeciwpowodziowy „Na Groblach“,** który zasłaniając obszarpane brzegi Wisły pod Wawelem, tak dodatnio wpłynął na wygląd ul. Podzamcze. Wykonanie jego od strony Wisły pozostawia wiele do życzenia. Szkarpa od strony Wisły, która właśnie najlepiej jest widzianą z Wawelu, pełna jest garbów i nierówności i w takim stanie jest darniowana. Należałoby to jeszcze wyrównać i poprawić, tembardziej, że darniowanie z tej strony nie zostało jeszcze całkowicie ukończone.

———*———

———oooo———

Strajk w fabryce „Suchard“ zakończony.

W sobotę wieczór, odbyła się trzecia z rzędu konferencja między dyrekcją fabryki „Suchard“, a strajkującymi robotnikami. — Konferencji, która odbywała się w Inspektoracie pracy, przewodniczył dyr. Funduszu Pracy p. **Czarnecki.** Naskutek ustępstw z obu stron, konferencja dała pozytywne rezultaty. **Dyrekcja fabryki „Suchard“ zgodziła się na podwyżkę płac robotniczych, w wysokości 3, 5, względnie 7 proc.,** zależnie od rodzaju wykonywanej pracy. Pozatem dyrekcja fabryki zgodziła się na **podpisanie umowy zbiorowej,** oraz na **przyjęcie spowrotem 12 wydalonych ostatnio robotników.** — Konferencja trwała **kilka godzin.** Po jej zakończeniu zakomunikowano, około godziny **3 rano,** treść ugody strajkującym robotnikom, którzy zaraz potem opuścili, okupowaną od kilku dni, fabrykę.

W sobotę wieczór, przed zakończeniem strajku, przed fabryką „Suchard“ zebrało się kilkuset robotników z innych fabryk i urządziło **demonstrację.** Przybyła policja wezwała demonstrantów do rozejścia się, a gdy to nie poskutkowało, rozpędziła tłum.

Sport,

WYNIKI MECZÓW PIŁKARSKICH.

Cracovia — Roździeń (Szopienice) 4:0 (3:0). Bramki zdobyli Kossok 2, Zembaczyński i Góra. Ślązacy poza szybkością i ostrością niczego nie zademonstrowali.

Garbarnia — Makabi 1:0 (0:0). Jedyną bramkę strzelił Paździor.

———ooo———

TRENINGI SEKCJI LEKKOATLETYCZNEJ I GIER SPORTOWYCH Akad. Zw. Sportowego odbywają się: w soboty od godz. 18 do 19.30, Zwierzyniecka 26 i w środy od godziny 18—19, Krowoderska 8. Przy Sekcji Lekkoatletycznej zostaje stworzona Sekcja Pań, której ćwiczenia odbywać się będą po wzajemnem porozumieniu. Od kwietnia br. ćwiczenia odbywać się będą na ukończonym miejskim stadjonie lekkoatletycznym przy Alei 3 Maja.

Międzynarodowe imprezy akademickie w r. 1936.

28—30 marca. — Zgromadzenie w Genewie organizowane przez International Student Service — międzynarodowa organizację samopomocy akademickiej.

Ferje Wielkanocne. — Konferencja regjonalna anglo-skandynawska w Danji organizowana przez międzynarodową federację Stowarzyszeń przyjaciół Ligi narodów.

Tydzień po świętach. — Konferencja (temat: wpływ państwa na zagadnienia wychowania obywatelskiego) — Anglja (przypuszczalnie Oxford) organizowana przez International Student Service.

Początek lipca. — Konferencja doroczna w Barcelonie międzynarodowej federacji Stowarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów.

6—8 lipca. — Kurs dziennikarski w Genewie organizowany doraźnie przez International Student Service.

Lipiec — sierpień. Obóz wakacyjny międzynarodowy dla studentek w Alpach francuskich organizowany przez „Pax Romana“.

28 lipca do 4 sierpnia. — Konferencja doroczna w Szwecji, organizowana przez International Student Service.

26 lipca do 3 sierpnia. — XV kongres „Pax Romana“ w Austrji.

Sierpień. — XVIII kongres międzynarodowej konfederacji studentów (CIE) w Sofji.

23 sierpnia — 2 września. — „Pacific Area Conference“ — Kalifornja. Konferencja akademicka poświęcona zagadnieniom Pacyfiku, organizowana przez studentów amerykańskich.

31 sierpnia — 7 września. — Kongres młodzieży, poświecony zagadnieniom pokoju, organizowany przez międzynarodową federację Stowarzyszeń przyjaciół Ligi narodów.

Wrzesień. — Konferencja franko-węgierska na Węgrzech (International Student Service).

Ogromne szkody w St. Zjedn.

skutkiem pożarów leśnych.

Pożar niszczy rocznie w USA. 18 miljonów hektarów lasu. **Poza wielką szkodą w materjale pociąga to za sobą zmianę stosunków hydrologicznych, szkodliwe spotęgowanie erozji, zapiaszczenie i t. p.** Rząd amerykański przystąpił do systematycznej walki z tem groźnem zjawiskiem. Między innemi opracowano jednolity projekt wież obserwacyjnych o wysokości 26.50 m. które będą oddawać wielkie usługi w czasie akcji zapobiegawczej i ratunkowej. Wieża o konstrukcji stalowej lekkiej dźwiga na szczycie kabinę obserwacyjną całkowicie oszkloną. Konstrukcję obliczono na parcie wiatru o szybkości 160 km./godz., gdyż wedle poczynionych pomiarów podczas pożarów prądy powietrzne są bardzo gwałtowne. **W najbliższych miesiącach przystąpi się do budowy kilkuset takich wież, zarówno w lasach państwowych, jak i prywatnych, w obu wypadkach na koszt państwa.**

Troska o młodego niedźwiadka.



Stan posiadania nowojorskiego ogrodu zoologicznego powiększył się po raz pierwszy od trzydziestu lat o młodego niedźwiadka. Jest on pod stałą opieką stróża, który troszczy się, by niedźwiadkowi powodziło się jaknajlepiej i by prędko przybierał na wadze.

Zjednoczenie Polskich Inżynierów katolików.

W ostatnich dniach ub. miesiąca odbyło się w Warszawie **drugie, walne zgromadzenie** Zjednoczenia **Polskich Inżynierów Katolików**. Na **pierwszem walnem zgromadzeniu** organizowanem **w dniu 8 listopada** ub. r. wybrano **Zarząd Kom. Rew. i Sąd Koleżeński** oraz **uchwalono regulaminy**. **W ciągu** czterech miesięcy **istnienia Zjednoczenia** postępy pracy są znaczne. **Liczba członków organizacji wzrosła z 47 na 78.** Obok Koła Warszawskiego powstało Koło w Katowicach. Organizują się Koła w **Łodzi, Krakowie, Poznaniu i Lwowie.** Pozatem napłynął szereg zgłoszeń pojedyńczych z wielu innych ośrodków życia gospodarczego Polski. Zjednoczenie postawiło sobie za cel **zbliżyć do siebie kolegów o przekonaniach katolickich,** pozbawić prace zawodowa i zawodowe zrzeszenia bezbarwnego charakteru pod względem poglądu na świat, tak ułatwiającego opanowanie duchów przez ideologję antykatolicką. W pracy zawodowej, technicznej i wynalazczej Zjednoczenie zdążać będzie do **zmiany kryterjum: maximum zysku, na potrzebę i użyteczność dla społeczeństwa** oraz do oswobodzenia stosunków gospodarczych w Polsce od wpływów szkodliwej psychiki żydowskiej.

Zjednoczenie zostało przychylnie powitane i otrzymało błogosławieństwo wszystkich Biskupów polskich jako Dzieło Pomocnicze Akcji Katolickiej. Zarząd wszedł w kontakt z Radą społeczną przy Prymasie Polski i obecnie nawiązuje łączność z L'Union d'Ingenieurs Catholiques de France i L' Association de Patrons et d'Ingenieurs Catholiques de Belgique. (KAP.).

Radjo.

RADJOWE DROBIAZGI.

W styczniu wszystkie stacje Polskiego Radja nadawały program radjowy przez 3.367 godzin i 43 minuty.

Nie wszystkie rozgłośnie regjonalne mają równy udział w programie ogólnopolskim P. Radja. Pochodzi to stąd, że nie wszystkie miasta, w których istnieją rozgłośnie regjonalne, posiadają takie same możliwości intelektualne i artystyczne. Pierwsze miejsce pod względem ilości audycyj nadanych w styczniu na całą Polskę zajmuje Lwów, drugie Kraków, trzecie Poznań i Wilno (oba te miasta nadają na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja taką samą ilość audycyj), czwarte Toruń, piąte Katowice i szóste Łódź.

W styczniu nadano w programie ogólnopolskim Polskiego Radja 52.41% muzyki czystej i 60.77% muzyki wogóle, z czego 34.65% muzyki lekkiej i 36.12% muzyki poważnej. Muzyki z płyt nadano (bez muzyki w audycjach mieszanych) 17.23%. Audycyj mieszanych, muzyczno-słownych, było w styczniu 14.04%, słownych — 32.17%.

—oOo—

Programy stacyj radjowych.

WTOREK, DNIA 3-go MARCA 1936 ROKU

Program ogólnopolski. Godz. 6.30 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.34 Gimnastyka; 6.50 Program lokalny; 7.20 Dziennik poranny; 7.30 Program lokalny; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserw. Astron.; 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Audycja dla szkół; 12.30 Koncert ze Lwowa; 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30 Z rynku pracy; 15.20 Program lokalny; 16.00 Skrzynka P. K. O.; 16.15 Koncert; 16.45 Cała Polska śpiewa; 17.00 Odczyt; 17.15 Koncert w wykonaniu małej orkiestry P. R.; 18.00 Skrzynka językowa; 18.10 Pieśni; 19.40 Wiadomości sportowe ogólne; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert symfoniczny (z Poznania); 20.50 Dziennik wieczorny oraz Obrazki z Polski współczesnej; godz. 22.00 Transmisja z Zagrzebia (III akt opery komicznej Jakova Gotovaca); 23.05 Program lokalny.

Kraków (293.5 m.) Godz. 6.50 Poranny koncert (płyty); 7.30 Muzyka lekka; 13.35 Popularny koncert południowy; 15.20 Przegląd giełdowy z Warszawy; 15.30 Muzyka polska; 18.30 Literatura jugosłowiańska w przekładach polskich; 18.45 Melodje węgierskie (płyty); 19.00 Odczyt; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 22.45 Odczyt; 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

Warszawa (1339.3 m.). Godz. 6.50 Muzyka (płyty); 7.55 Parę informacyj; 15.20 Przegląd giełdowy; 12.30 Muzyka lekka (płyty); 18.30 Literatura jugosłowiańska w przekładach polskich; 18.55 Skrzynka rolnicza; 19.25 Koncert reklamowy; 20.00 Pogadanka aktualna; 22.45 Odczyt w języku niemieckim (ze Lwowa); 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

Lwów (377.4 m.) Godz. 7.55 Parę informacyj; 15.20 Przegląd giełdowy; 15.30 Z różnych stron (płyty); 18.30 Skrzynka techniczna; 18.40 Silva rerum; 18.45 Recital skrzypcowy; 19.00 Lwowski felieton aktualny; 19.20 Koncert reklamowy; godz. 22.45 Odczyt w języku niemieckim; 23.05 Muzyka taneczna na płytach.

Katowice (395.8 m.). Godz. 13.35 Uwertury i fantazje operowe (płyty); 18.30 Reportaż z Poradni zawodowej dla dziewcząt; 19.00 Polacy na Olimpjadzie zimowej w Garmisch-Partenkirchen; 19.20 Koncert reklamowy; 22.45 „Duchy w polskim dworze" (odczyt); 23.05 Muzyka taneczna.

Rzeczy ciekawe.

NOWE DZIAŁA PRZECIWLOTNICZE.

Od szeregu miesięcy we flocie angielskiej wypróbowany jest nowy typ działa przeciwlotniczego, którego przeznaczeniem jest odpieranie ataków samolotów bombowych na okręty wojenne. Angielski dziennik „Daily Telegraph" podaje szereg bardzo interesujących szczegółów, dotyczących specjalnego działa przeciwlotniczego, którego przeznaczeniem jest odpieranie ataków. Zdaniem oficerów marynarki, jest to rewolucyjny wynalazek w dziedzinie obrony przed niżej lecącemi samolotami bombowemi. Armata jest **rodzajem karabinu maszynowego o kilku lufach, wyrzucających 100 granatów na minutę.** Zasięg strzałów znacznie przewyższa odległość, z jakiej samoloty bombowe mogą atakować flotę. Czułość wybuchowa granatów jest tak precyzyjna, że eksplodują one już przy najdelikatniejszem dotknięciu się o linki samolotu. Strumień pocisków z nowej armaty stwarza w powietrzu **sferę, przez którą samolot nieprzyjacielski nie będzie się mógł przedrzeć.** Armaty tego typu otrzymać mają wszystkie większe jednostki floty angielskiej.

Korespondent lotniczy tego dziennika pisze o dużej aktywności angielskiego przemysłu budowlanego samolotów w następstwie uchwalenia programu rozbudowy floty powietrznej i udzielania zamówień na budowę 1.500 nowych aparatów wojennych większego typu. Fabryki otrzymały również zamówienia od uniwersytetów i prywatnych szkół pilotażu. Prócz tego fabryki angielskie pracują również nad wykonaniem poważnych zamówień zagranicznych. W ministerstwie lotnictwa opracowywany jest obecnie wielki plan decentralizacji fabryk lotniczych, które obecnie skupiają się w Derby, Bristolu i Coventry i łatwo mogłoby być zniszczone przez ataki lotnicze.

J. F. PREUSSNER. 57

Mr. Dick.

Powieść.

Dick pozostawiwszy za sobą ruinę, przeniósł się do gabinetu. Gdy zamykał drzwi za sobą, dobiegł go słaby trzask. Zupełnie taki, jakby ktoś złamał suchareк. Dick zesztywniał. Kilka sekund trwał w bezruchu. Ale szmer się nie powtórzył. Biurko stało się terenem specjalnych oględzin. Każda szuflada została przewertowana starannie. Nigdzie jednak nie znalazł tego, czego szukał. Puścił wąski pęk światła na zegar. Znajdował się już tutaj dziesięć minut. Dłużej zostać było niepodobieństwem. Jeszcze tylko jedna szkatułka. Dick wysypał jej zawartość na biurko i zaczął przerzucać papiery. Nagle serce mu stanęło. Trzask powtórzył się. Odwrócił się z błyskawiczną szybkością i — — znalazł się oko w oko z podinspektorem Snyderem.

— Nie przeszkadzam? — mruknął podinspektor. — Kończ pan do licha. Czas ucieka. Radbym sam wreszcie dowiedzieć się, czego pan szuka!

Dick ogarnął nieodgadnione oblicze przeciwnika jednem, krótkiem spojrzeniem. Tak głupio wpaść?! Musiało się to jednak kiedyś skończyć.

— Myśli pan... — zaczął zniżonym głosem, a Snyder przerwał mu niecierpliwie.

— Nic nie myślę. I spiesz się, człowieku. Nie chcę, żeby nas tu razem zastano. Cyt!

Podinspektor podniósł ostrzegawczo rękę do góry. Rozległ się warkot automobilu i przed portyk zajechało jakieś auto. Ponad głośną rozmowę, wybił się głos Wisby'ego.

Dick pierwszy odzyskał równowagę.

— Tędy! — szepnął rozkazująco, popychając podinspektora — niema chwili do stracenia!

Obaj pobiegli ku klatce schodowej, jak dwa cienie. Gdy dosięgli parteru, drzwi od hallu się otworzyły.

— Na lewo — syknął Dick — skacz pan przez okno!

Po chwili biegli już ogrodem. Drogę zagrodził im wysoki mur.

— Uciekaj pan — mruknął Snyder. — Wisby zauważył już pańską obecność. Słyszy pan?!

Dick słyszał, ale nie miał zamiaru pozostawić Snydera.

— Skacz pan do licha — warknął, wspierając go barkami. — Ktoś tu biegnie. Prędzej.

Nikt nie biegł w ich stronę, ale pogróżka podziałała na podinspektora. W jednej chwili znalazł się na drugiej stronie muru. Dick dopędził go na ścieżce.

— Kilkaset kroków stąd czeka na mnie auto, — rzekł, biegnąc koło podinspektora. — Biegać przy pańskiej tuszy...

— Stul pan gębę — warknął rozwścieczony podinspektor — omal nie nawarzyłem sobie ładnego piwa. Gdzie pan umieścił swój wóz?

— Już zaraz — uspokoił go Dick — przebiegniemy tylko ten kawałek drogi.

Podinspektor dobił do ukrytego w zaroślach Achilla bez tchu. Upadł, jak kłoda na poduszki. Dick ruszył ostro. Nie świecił światła. Szarość oplotła kontury drogi i tylko cudem przemykał się przez wyboista drogę. Gdy dopadł do szosy, Achill zagrał pełną piersią. Dwa oślepiające reflektory rzucały pod koła jasną wstęgę asfaltu.

— Jedź pan do licha, jak człowiek — stęknął Snyder. — Ciemno przecież, jak w piekle...

Dick uśmiechnął się, chociaż niepewność ściskała mu duszę. Nie miał zamiaru zmniejszyć szybkości. Wiedział, że tor jest zamknięty. Nie musiał się obawiać niespodzianki. Gdy w szalonym pędzie wypadł na prostą, przed trybunę, zrozumiał, że najgorsze minęło. Zredukował szybkość i po chwili zajechał przed stanowiska na starcie. Naprzeciw auta wybiegł jakiś człowiek. Dick poznał członka komisji sportowej, którego poprosił o wzięcie czasu.

— Zepsuł mi się motor — wyjaśnił na pytanie tamtego. — Jutro się poprawię. Good-bay...

— Jeżeli pan jutro będzie chodził po świecie — warknął ze swego kąta Snyder. — Odłóżmy na bok wszystkie bajki. Zagramy w otwarte karty! Przedtem jednak pojedziemy do hotelu.

* * *

Robert Berwill akurat miał opuścić trybunę sędziowską, gdy zjawił się Wisby.

— Hallo Rob — zawołał miljoner. — Czy nie widziałeś Watsona? Ten szofer, który będzie prowadził Achilla!

Rob, albo jak go także nazywali Bertie, roześmiał się.

(Ciąg dalszy nastąpi)

GŁOS AKADEMICKI.

Walka o samopoc na U. J.

Tegoroczne wybory do Bratniej Pomocy S. U. J. w Krakowie, odbywają się pod hasłem walki 2 obozów, a mianowicie: dość radykalnie lewicowego odłamu młodzieży prorządowej, reprezentowanego przez listę Akademickich Kół Prowincjonalnych oraz obozu młodzieży katolickiej i narodowej, wystawiającego listę Polskiej Młodzieży Akademickiej. Lista pierwsza — to przedewszystkiem przedstawiciele Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej i Akadem. Oddziału Strzelca, a także choć w drobnej mierze Legjonu Młodych i Młodej Polski Pracującej; natomiast lista druga zawiera nazwiska członków Młodzieży Wszechpolskiej oraz organizacyj katolickich z Odrodzeniem na czele.

Jeśli do tegorocznych wyborów, ręka w rękę z Młodzieżą Wszechpolską idą organizacje katolickie, a zwłaszcza Odrodzenie, to samo Odrodzenie, które nieprzerwanie walczy z Młodzieżą Wszechpolską o chrześcijańskie pojmowanie sprawy narodowej — to nie znaczy to bynajmniej, że te organizacje katolickie angażują się do roboty politycznej. Powodem bowiem głównym jest to, że obecna walka nie jest jedynie rozgrywką polityczną, nie jest walką o wpływy, o to, kto będzie w Bratniaku rządził. Chodzi o zmianę obecnego porządku (a raczej nieporządku) w Bratniaku, który na skutek kilkoletnich rządów Z. P. M. D. stał się całkowicie narzędziem tej organizacji, i w którym w konsekwencji zapanował system protekcyjny, uzależniający wszelkie świadczenia samopomocowe nie od istotnych potrzeb petenta, ale od przynależności organizacyjnej, a przez to zmuszający niezamożną młodzież, nie mogącą się obejść bez pomocy materjalnej, **do wstępowania w szeregi Z. P. M. D. czy Legjonu Młodych, niejednokrotnie i wbrew przekonaniom. Niemniej nieodpowiednią była cała gospodarka finansowa ostatniego zarządu, w której rzucają się w oczy niesłychanie wysokie wydatki administracyjne i personalne: administracja pożera świadczenia samopomocowe.**

Konieczność więc walki z dotychczasowym stanem rzeczy, dążenie do obalenia monopolu Z. P. M. D. i udostępnienia Bratniej Pomocy całej niezamożnej młodzieży skłoniło młodzież katolicką do wspólnego wystąpienia z narodowcami. Zaznaczyć też trzeba, że lista Polskiej Młodzieży Akademickiej nie ma bynajmniej charakteru politycznego i że większość jej kandydatów, to — członkowie niezaangażowanych politycznie organizacyj katolickich, a nawet młodzież nienależąca do organizacyj ideowych.

Walkę o Bratniak rozpoczął już w styczniu Z. P. M. D. blokadą wpisów do Bratniaka; wskutek tego przeszło 300 osób musiało się wpisać do B. P. po 31 stycznia i nie otrzymało praw wyborczych, a drugie tyle osób wogóle do B. P. wpisać się nie mogło. Osłabiło to **bardzo silnie stanowisko listy katolicko-narodowej, to też na Walnem Zebraniu nie uzyskali jej zwolennicy większości, ale też siły grupy przeciwnej poważnie zostały zachwiane, czego dowodzi choćby fakt udzielenia absolutorjum ustępującemu zarządowi przewagą jedynie kilkudziesięciu głosów na pół tysiąca obecnych.**

(Charakterystyczne jest udzielenie przygniatającą większością głosów, a więc także i głosów antykatolickiego i antynarodowego Z. P. M. D., paragrafu aryjskiego, wykluczającego żydów z Bratniej Pomocy).

Niewątpliwie jednak wobec zasady proporcjonalności wyborów, mimo liczebnej przewagi lewicy, zakończyłby się okres jej wyłącznych rządów w Bratniaku. Tymczasem na 3 dni przed wyborami, **Komisja wyborcza z przyczyn natury formalnej unieważniła listę Polskiej Młodzieży Akademickiej,** wobec czego jedną pozostałą listę, listę lewicy, kurator ogłosił jako nowe władze Bratniej Pomocy. Sprawa jednak nie jest zakończona. **Już został wniesiony do senatu U. J. protest przeciwko całej działalności Komisji wyborczej,** a więc i przeciw nieudzieleniu praw wyborczych 350 członkom B. P., oraz przeciw unieważnieniu listy katolicko-narodowej. — Ponieważ jest jasnem, że sprawy te były rozstrzygane przez Komisję wyborczą w sposób nadzwyczaj stronniczy na korzyść listy lewicowej i jej zwolenników, a interpretacja statutu i regulaminów była conajmniej dowolna, wydaje się rzeczą wielce prawdopodobną, że protest zostanie przez senat U. J. uwzględniony i że wybory jednak się odbędą, lecz już w odmiennych warunkach.

Nie ulega też wątpliwości, że bez względu na orzeczenie senatu, Bratniak krakowski nie **pozostanie domeną wyłącznych wpływów. Z. P. M. D. i jego wspólników. Młodzież akademicka** U. J. jest tylko w niewielkiej części dotknięta chorobą lewicowości; jej większość stoi bezwzględnie na gruncie katolicyzmu, czego dowodzą choćby zakończone wczoraj rekolekcje akademickie; to też młodzież ta wypowiada bezwzględnie walkę nadużywaniu B. P. dla celów partyjnych i **przywróci** jej charakter instytucji samopomocy.

J. T.

Studenci amerykańscy za Ligą Narodów.

W dniach 27—31 grudnia odbył się kongres studentów amerykańskich, zorganizowanych w „**National Student Federation of America**“. W kongresie wzięło udział **167** delegatów reprezentujących **104** uniwersytety.

Do najciekawszych uchwał należy jednomyślna rezolucja, w której studenci amerykańscy **stwierdzają konieczność przystąpienia Stanów Zjednoczonych do Ligi Narodów.**

Ogólnopolski Zjazd akademickich kół prawniczych w Warszawie

PREZES TOW. SLUCHACZY BIBLJOTEKI PRAWA UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO WYPOWIEDZIAŁ SIĘ PRZECIWKO PARAGRAFOWI ARYJSKIEMU.

Uroczystości związane z 20-leciem istnienia **Koła Prawników na Uniwersytecie J. Piłsudskiego,** dały sposobność do zorganizowania Zjazdu wszystkich akademickich kół prawniczych, który trwał przez 3 dni. (21—23 lutego).

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęła Msza św., celebrowana przez **Ks. prof. dr. Ignacego Grabowskiego.** O godzinie 11 w lokalu Koła otwarto plenum. Przy stole prezydjalnym zasiedli przewodniczący delegacji: **Krakowa, Lwowa, Poznania, Wilna, Lublina i Warszawy.**

W ciągu całego I dnia obradowały komisje: reformy studjów prawniczych, organizacyj prawniczych, i pracy zawodowej.

Komisja reformy studjów prawniczych, obradująca pod przewodnictwem Ludwika Czarnowskiego (Lwów), opracowała szereg ciekawych projektów reform, które przedłożone będą poszczególnym Radom Wydziałowym uniwersytetów.

Komisja organizacyj prawniczych obradowała pod przewodnictwem kol. Lisockiego (Kraków). Referaty wygłosili kol. Sidor z Krakowa oraz kol. Święcicki z Wilna, przedstawiając szereg postulatów, dotyczących reorganizacji kół prawniczych. — M. in. ustalono tezę, że członkiem polskiej organizacji prawniczej, może być tylko student

POCHODZENIA NIEWĄTPLIWIE POLSKIEGO, WYZNANIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO.

Votum separatum imieniem środowiska krakowskiego **złożył prezes Towarzystwa biblioteki słuchaczów prawa U. J. w Krakowie, kol. Lisocki.** Oświadczył on, że zasadniczem kryterjum dla członka Kola ma być „nastawienie państwowe i narodowe“. Komisja ponadto rozpatrywała w związku z art. 5 rozp. o stowarzyszeniach akademickich kwestje zwrócenia się do ministra W. R. i O. P. z petycją **o powołanie do życia organizacji centralnej.** Sprawę tę odłożono narazie, uznając w zasadzie konieczność tego rodzaju organizacji. „Prawu“, dotychczas polskiej akademickiej młodzieży prawniczej, nadano podtytuł w swej treści konkretny: **organ polskich akademickich organizacyj prawniczych.**

Komisja pracy zawodowej, obradująca pod przewodnictwem kol. Celichowskiego (Poznań), przedyskutowała i omówiła stosunki panujące w zawodzie prawniczym. — M. in. wysunięto żądanie **zniesienia**

PRAKTYK I APLIKACYJ BEZPŁATNYCH

zapewnienia wyłącznego miejsca w administracji państwowej dla Polaków, stanowisk wyższych dla prawników.

W dniu 22 lutego na plenum obrad przedstawiciele kół prawniczych wygłosili przemówienia z racji 20-lecia istnienia warszawskiego koła prawniczego, przyczem im. środowiska lubelskiego kol. Wujastyk wręczył odznaki pamiątkowe w uznaniu pracy: kol. S. R. **Kubiakowi,** prezesowi Koła warszawskiego i kol. T. **Orlewiczowi,** naczelnemu redaktorowi „Prawa“. Obu też przedstawicielom młodzieży warszawskiej wręczyła specjalne odznaki **najstarsza organizacja akademicka prawnicza z Krakowa,** dziś licząca sobie 85 lat życia.

W dalszym ciągu obrad, po sprawozdaniach przewodniczących poszczególnych komisyj, kol. T. Orlewicz wygłosił referat n. t. **„Rola prawnika w państwie“.** Prelegent wysunął postulat unarodowienia polskiego prawodawstwa, przyczem wyznacza prawnikowi przodujące w państwie stanowisko, domagając się od niego, jako od czynnika stałości i pewności stosunków prawnych, **wysokich kwalifikacyj intelektualnych i etycznych.** Etyką jedyną dla polskiego zawodu prawniczego **ma być wyłącznie**

ETYKA KATOLICKA.

W trzecim dniu obrad ogłoszono wyniki ogólnopolskiego konkursu naukowego młodzieży prawniczej. Jury konkursu pod przewodnictwem dziekana wydziału prawa uniwersytetu stołecznego **prof. Wacława Makowskiego** postanowiło przyznać pierwsze nagrody: **kol. Tad. Orlewiczowi** (Warszawa) za pracę, opatrzoną godłem Boleszczyc p. t. „Nadrzędność normy konstytucyjnej“, kol. **Stanisławowi Piętowskiemu** (Warszawa) pod godłem „Konstytucja“ na temat: „Filozofja prawa w dekalogu konstytucji polskiej“. kol. **Adamowi Wojtunikowi** (Lwów) za pracę pt. „Formułka procesowa w klasycznem prawie rzymskiem“. Wyróżnione zostały trzy prace nadesłane z **Lublina, Wilna i Warszawy.**

Po południu tegoż dnia odbył się ogólnopolski turniej krasomówczy, w którym udział wzięło **14** młodych mówców. Turniej trwał 4 godziny. Jury pod przewodnictwem **prof. Rafacza** przyznało pierwsze miejsce kol. **W. Świerzewskiemu z Wilna.** Drugą i trzecią nagrodę (ex aequo) przyznano pp.: **B. Leśnodorskiemu (Kraków) i A. Wojtunikowi (Lwów).** Wyróżniono przemówienia pp. **Wujastyka** (Lublin), **Tasiemskiego** (Poznań) i **Dubiela** (Kraków).

Na tem zakończono ogólnopolski zjazd akademickiej młodzieży prawniczej, który był pierwszym zjazdem od chwili wprowadzenia ustawy o stowarzyszeniach akademickich, znoszącej m. in. centrale organizacyj akademickich.

Sytuacja bez wyjścia.

Jeden z dzienników stołecznych przytoczył niedawno ciekawe zestawienie liczb, wyciągniętych z ankiety Bratniej Pomocy studentów politechniki warszawskiej, a dotyczących warunków materjalnych, w jakich żyje obecnie młodzież akademicka. Oto one:

Przeciętne wpływy:

Pomoc z domu w gotówce . .	10.— zł.
Pomoc z domu w naturze . .	20.— „
Praca własna	30.— „
Razem . .	**60.— zł.**

Minimum wydatków:

Mieszkanie	12.— zł.
Wyżywienie	36.50 „
Pomoce nauk. i drobne wydatki	25.— „
Pranie i reperacja	3.80 „
Opłaty uniwersyteckie . . .	30.— „
Razem . .	107.30 zł.

Kiedy teraz, opierając się na powyższych danych, porównamy wpływy z wydatkami, otrzymamy znaczną różnicę jako niedobór, który nie znajduje pokrycia. Należy przytem zwrócic uwagę na to, że wyliczenia po stronie rozchodów są minimalne i przy takim stanie wydatkowania pozwalają zaledwie na bardzo marną egzystencję, na nędzny żywot. Niestety — niema i na to. Dzisiejsza bowiem rzeczywistość dała się tak boleśnie we znaki i stworzyła takie warunki bytowania, iż fundusze na pokrycie powyższego „minimum wydatków“ są dla ogromnej większości młodzieży akademickiej już nieosiągalnym prawie ideałem, przedmiotem westchnień i marzeń. Tem jaskrawiej zatem i dotkliwiej występuje ów niedobór 47 zł. i 30 gr. miesięcznie, na który nie widać znikąd ratunku.

Pozostaje więc palące pytanie: jak ten brak załatać?

— Odpowiedź staje się tem trudniejsza, kiedy po bliższem i dokładniejszem zorjentowaniu się w podanych wyżej pozycjach dochodzimy do ostatecznej konkluzji, że właściwie nic z owego nadwyraz szczupłego miesięcznego budżetu nie da się ani wyrzucić, ani nawet obciąć. Rzecz prosta: jeść trzeba, mieszkać również, na pomoce naukowe, znaczek pocztowy, mydło, fryzjera i inne najrozmaitsze drobne wydatki 25 zł., to — suma bardzo skromna: trudno wreszcie nie dawać bielizny do prania lub chodzić w podartych butach. Pozostaje ostatecznie pozycja 30 zł. na opłaty uniwersyteckie. I nad tem warto się zastanowić...

Tu bowiem rysuje się wyraźnie właściwa przyczyna tragicznych zaiste nieporozumień i licznych tarć pomiędzy młodzieżą a władzami na tle opłat i t. zw. „akcji antyopłatowej“. Położenie bez wyjścia... Z jednej strony groźba usunięcia z uniwersytetu, a tem samem utrata możności studjowania, z drugiej zaś, wrazie zmniejszenia niezbędnych, a i tak już bardzo małych, wydatków na mieszkanie i wyżywienie, w całem tego słowa znaczeniu — **nędza!**

Rzecz jasna i nikogo to chyba gorszyć nie może, że młodzież akademicka, postawiona w takiem położeniu, **musiała** się zdecydować na krok stanowczy, jakim jest właśnie „walka“ o zmniejszenie opłat uniwersyteckich. Zdając sobie jednak doskonale sprawę z trudnego położenia p. Ministra, który rozporządza zaszczupłym zasobem środków finansowych na cele oświatowe — młodzież zredukowała swe postulaty do minimum, jakiem jest obniżka opłat o 35%.

Tymczasem 27-go ub. m. przeczytaliśmy w dziennikach, że „Ministerstwo W. R. i O. P. wystosowało do państwowych szkół akademickich okólnik, w którym w związku ze złożonemi za pośrednictwem szkół memorjałami młodzieży w sprawie obniżenia wysokości opłat o 35% — wyjaśnia, że zmniejszenie wpływów funduszu opłat studenckich więcej niż o 25% nie jest możliwe bez naruszenia prawidłowości działania zakładów naukowych oraz bez wyraźnego uszczerbku dla interesów tej części młodzieży, która zmuszona jest korzystać z form pomocy, opartych na wpływach funduszu opłat studenckich“.

Takie postawienie sprawy wywołało przygnębienie — zrozumiałe — młodzieży. Wpędza ją bowiem **w sytuację bez wyjścia.**

Istnieją wprawdzie najrozmaitsze inne źródła pomocy ze strony społeczeństwa, jak np. Towarzystwo Pomocy Młodzieży Akademickiej, które swoją działalnością objęło wszystkie ośrodki uniwersyteckie i rozporządza stosunkowo dość znacznemi funduszami na rzecz młodzieży niezamożnej, lecz pomoce te są stanowczo za małe; a, że tak jest, łatwo się przekonać. Wystarczy spojrzeć na wychudłe i zmizerniałe twarze, mocno wytarte i połatane ubrania, wystarczy zajrzeć do skromnych, a jakże nędznych bardzo często, mieszkań i sprawdzić naocznie codzienny posiłek przeciętnie „zamożnego“ akademika, składający się z herbaty i suchego chleba, wystarczy wreszcie pójść do kwestury i zapytać, ilu wskutek braku pieniędzy nie uiściło opłat i w przygnębieniu oczekuje bezradnie skreślenia z listy studentów!!

Wobec tego konieczność zakrojonej na wielką skalę pomocy ze strony społeczeństwa, a przedewszystkiem generalna obniżka opłat o 35% wzrasta do rozmiarów wielkiego zagadnienia i domaga się realizacji.

W takim bowiem stanie, w jakim żyje dzisiejsza młodzież akademicka kryje się jedno wielkie niebezpieczeństwo. — To beznadziejne zmaganie się z trudnościami na każdym kroku, wywiera wpływ ogromnie demoralizujący i wśród jednostek zdeterminowanych i moralnie słabszych przygotowuje grunt odpowiedni dla posiewu haseł wywrotowych, importowanych z najbliższego Wschodu, propagandy politycznej, która, jak to ostatnio ujawniło się w czasie zajść na Uniwersytecie w Warszawie, skrupulatnie wykorzystuje każdą okazję. — Szczególnie dziś, kiedy wzmaga się działalność czynników, popularyzujących komunistyczne hasło t. zw. „Frontu Ludowego“, należy baczną uwagę zwrócić na młodzież akademicką i nie osłabiać jej siły moralnej i nie powiększać coraz bardziej już i tak wielkiego rozgoryczenia.

Tego domaga się młodzież, tego domaga się przyszłość Państwa!

Zb. Ci.

Wydawca za „Głos Narodu“, Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowieds. [illegible] Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.